

Trawy kolorowe jesienią

(text: M. Surowiński, photo: A. Surowińska)

Jesień to festiwal barw. Wachlarz odcieni żółci, pomarańcza, różu, czerwieni, purpury, brązu i zieleni stwarza bajeczne wrażenie. Obserwujemy to zwykle w naturze, rzadko próbując

stworzyć podobne klimaty u siebie w ogrodzie. Niesłusznie, bo roślin do tego nie brak. Trawy idealnie wpisują się w te nastroje. Większość nich już w środku lata czaruje oszałamiającymi kwiatostanami.

Duża część gatunków (lub ich odmian) wzmacnia efekt kolorowym ulistnieniem. Połączenie wielu atrakcyjnych kolorystycznie odmian pozwala na uzyskanie niepowtarzalnych efektów. Wczesne przebarwienie się pozwala na osiągnięcie przyspieszonej jesieni a zastosowanie kolejnych, później przebarwiających się roślin, na spotęgowanie tego efektu.



Miscanthus sinensis 'Rotfeder'



Oczywiście kolorystyka liści to tylko jeden z elementów właściwego doboru roślin - trzeba jeszcze wziąć pod uwagę m. in. wymagania

glebowe, świetlne i wodne, barwę kwiatostanu, termin kwitnienia i ich docelową wysokość.

Ten ostatni czynnik jest dość istotny, gdyż większość traw będących tematem opracowania (np. **miskanty**, **prosa**, **piórkówki**) późno staje się atrakcyjna.

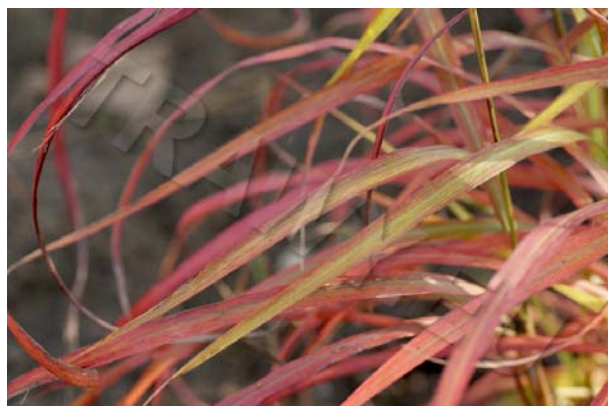


Panicum virgatum 'Rotstrahlbusch'

By nie doprowadzić do wiosennych „łysych plam” na rabacie należałoby traktować je raczej jako rośliny drugiego i trzeciego planu. Dotyczy to zwłaszcza małych ogrodów, gdzie bywa to szczególnie widoczne.

Większość traw jesienią żółknie, brązowieje czy też czerwienieje. Sęk w tym, że staje się to dość późno, gdyż wpływ na to mają głównie duże dobowe różnice temperatur.

Z fizjologicznego punktu widzenia w uproszczeniu wygląda to tak: niskie temperatury wpływają na rozkład chlorofilu przez co ujawnia się gama innych barwników roślinnych (ksantofili, karotenoidów i antocyjanów) odpowiedzialnych za jesienną kolorystykę.



Miscanthus sinensis 'Afrika'

U niektórych gatunków niekiedy zdarzają się egzemplarze, u których te cechy ujawniają się dość wcześnie. Często jest to ich główny atut. Wyselekcjonowane, nazwane a następnie rozmnożone czekają na miejsce w naszych ogrodach.

Wczesne przebarwienie traw objawia się różnymi odcieniami czerwieni, wczesnych odcieni żółci czy pomarańcza nie zauważyłem (chyba, że zapomni o podlewaniu).

Najpopularniejsza czerwieniejąca trawa to *Imperata cylindrica* 'Red Baron', która już w czerwcu jest wspaniale wybarwiona. Swego czasu jedna ze szkótek wypuściła na rynek dużą ilość imperaty rozmnażanej in vitro. Sadzonki te w większości nie powtórzyły cech rośliny macierzystej, rosną bardzo szybko i przez całe lato są soczyście zielone, wyprostowane i sporo wyższe - dopiero późną jesienią stają się pomarańczowo - czerwone.



Imperata cylindrica 'Red Baron'

W jesiennym festiwalu barw prym wiodą miskanty. Większość, jeśli nie wszystkie czerwoniaste odmiany, to prawdopodobnie mieszańce z *Miscanthus oligostachyus*, choć zazwyczaj występują jako miskant chiński (*Miscanthus sinensis*). Palmę pierwszeństwa dźrzyży zdecydowanie 'Roterpfeil' – najdoskonalszy do tej pory czerwony miskant. Kolejne wcześniej kolorowe to 'Samurai', 'Sioux', 'Vorläufer', 'Purpurascens', 'Afrika', 'China', 'Ghana', 'Flammermeer'. Później czerwone ulistnienie przybierają wspaniałe odmiany 'Ferner Osten', 'Malepartus', 'Rotsilber'. Ostatnio u jednego z dolnośląskich kolekcjonerów widziałem ładnie przebarwiającą się siewkę dość dużego miskanta. Będzie czerwona polska odmiana! Na razie nazwałem go 'Tomek'. Był tam też ok. 2 metrowy miskant w typie 'Zebrinus'-a, którego liście w połowie października zaczerwieniły się w ok. 30 %. Odmiana na razie 'NN' (czyli bezimienna).



Fargesia sp. & *Panicum clandestinum*

Mój holenderski miskantowy „guru” - Hans Mesker, wyselekcjonował nowe kolorowe odmiany, np. 'Apache' czy 'Purple Fall'. Niedługo powinny dotrzeć do mnie do testowania...

Proso różgowe (*Panicum virgatum*) to również sztandarowa trawa jesieni. Roślina bardzo zmienna - wyselekcjonowano z niego kilkanaście kolorowych odmian. Generalnie w czerwieni przebarwiają się odmiany o ulistnieniu początkowo zielonym, odmiany o liściach szaroniebieskawych - żółtką. Oczywiście nie wszystkie zielone odmiany zmieniają kolor standardowo, np. 'Northwind', choć zielona - żółtkie. Chyba najciekawszą i wcześniej czerwieniejącą jest 'Squaw', choć niczego nie można zarzucić trochę niższym 'Shenandoah' czy 'Rotstrahlbusch'.



Pennisetum setaceum 'Rubrum'

Inne warte uwagi to: 'Kupferhirse', 'Heiliger Hain', 'Hänse Herms', 'Campfire', 'Warrior', 'Strictum', 'Sphinx', 'Rehbraun'.

Dość często można spotkać rośliny z nazwą 'Rubrum', ale jest to zbiorcze określenie wielu czerwonoлиstnych odmian.

Inny gatunek proso o bambusowatych liściach, zdecydowanie niższy i o mniej atrakcyjnym kwiatostanie - proso skryte (*Panicum clandestinum*) przebarwia się we wściekłych czerwienio-różach.

Eragrostis spectabilis – tak jak proso – wzmacnia jesienią kolorystykę czerwonej chmury kwiatostanu podobnymi liśćmi.

Schizachyrium scoparium - zwłaszcza odmiany o niebieskawej kolorystyce, np. 'The Blues' przechodzi jesienią w ostry róż.

Niekiedy podobną kolorystykę przybiera palczatka Gerarda (*Andropogon gerardii*), choć większość jego odmian jednak czerwienieje.



Spodipogon sibiricus

Palczatka kaukaska (*Botriochloa bladonii*), też o palczastym kwiatostanie, ale niższa, przybiera równie intensywne barwy na koniec sezonu.

Szarobródek syberyjski (*Spodipogon sibiricus*) przebarwia się do czerwieni poprzez żółć i pomarańcz.

Piękne odcienie złoto-pomarańcza przybiera miskant cukrowy (*Miscanthus sacchariflorus*). Niestety jest ekspansywny.

Wyhodowano już jego mieszańce z miskantem chińskim, które rosną kępowo i przejęły atrakcyjną jesienną kolorystykę liści – 'Sommerfeder', 'Ballerina' czy seria 'JP2', 'JP3', 'Memory' ('JP4').

W zbliżonej kolorystyce przebarwia się, choć niezbyt wcześnie, *Miscanthus sinensis* 'Graziella'. Żółkną też popularne miskanty chińskie - 'Kleine Fontäne' i 'Flamingo'.



Miscanthus sinensis 'Graziella'

Sztandarowa trawa amerykańskiej prerii - *Sorghastrum nutans* jest bardziej pomarańczowo-żółta niż czerwona, choć i ta barwa pojawia się na jego liściach.

Żółkną (poprzeplatane odcieniami pomarańcza) odmiany rozplenicy japońskiej (*Pennisetum alopecuroides*). Na stanowiskach o mniejszej wilgotności proces ten zachodzi szybciej, ale za to wtedy piórówki gorzej kwitną. Coś za coś ☹️.

Kolejne pięknie żółknące trawy to trzęślice - trzęślica trzciniowata (*Molinia arundinacea*) i trzęślica modra (*Molinia caerulea*). Odmiana 'Poul Petersen' przechodzi tego typu metamorfozę wyjątkowo wcześnie.

Żółć i pomarańcz jesienią prezentuje dość popularna *Stipa lessoniana* (*Stipa arundinacea*).

Zbliżoną przemianę przechodzi turzyca ceglasta (**Carex testacea**), która potrafi stać się cała pomarańczowa. Ładnie żółkną dość popularne: obiedka szerokolistna (**Chasmanthium latifolium**) czy turzyca pagórkowa (**Carex montana**), zaś kosmatka olbrzymia (**Luzula sylvatica 'Aurea'**) przybiera kolorystykę starego złota, startując wiosną od bladej zieleni.

Żółknące liście zwieńczone obłokiem drobniotkich kwiatostanów – to jesienny „image” niziutkiego **Sporobolus heterolepis**. Kępy **Hakonechloa macra** prezentują się podobnie, zwraca uwagę zwłaszcza odmiana '**Nicolas**'.



Miscanthus sinensis 'NN'



Z racji wykonywania kilku zawodów – „kolekcjonera” ☺, sprzedawcy, projektanta i wykonawcy ogrodów (z udziałem traw) staram się na rośliny patrzeć praktycznie. Chciałbym aby nabywcy interesowali się nimi nie tylko, kiedy są w okresie świetności ale także wiosną i w lecie, kiedy giną w masie zieleni i innych barw. Mam nadzieję, że ten zarys tematu będzie pomocny zarówno dla amatorów i profesjonalistów.

Szczegółowych informacji o roślinach proszę szukać w **encyklopedii traw ozdobnych** lub na **forum o trawach**. Zamieszczanie ich tutaj niepotrzebnie „rozdęłoby” i tak już długawy artykuł.